

# Trubas, Halina / Trubas, Michał

---

## Ostatni kawaleryjski garnizon Wojska Polskiego (1946-1950), cz. II

---

Notatki Płockie 49/3-200, 35-37

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OSTATNI KAWALERYJSKI GARNIZON WOJSKA POLSKIEGO (1946–1950), cz. II

### 4. Warunki funkcjonowania jednostek plockiego garnizonu w latach 1946–1950

Przybyły we wrześniu 1946 r. do Płocka Szkolny Dywizjon 1. WDK nie był pierwszą polską jednostką dyslokowaną po wojnie w mieście. Od końca stycznia 1945 r. funkcjonowała Rejonowa Komenda Uzupełnień - RKU (od 1951 r. - Wojskowa Komenda Rejonowa - WKR) rozmieszczona w budynku przy ul. Kolegialnej 18 (później - Stalina). 11 stycznia 1946 r. do Płocka przybyła 5. Mazurska Brygada Saperów. Zajęła ona zwolnione przez Armię Radziecką koszary im. Padlewskiego<sup>29</sup>. Po zakończeniu rozminowania terenów nad Narwią i Wisłą brygadę przeniesiono do Szczecina. Opuszczone koszary zajęł Dywizjon Szkolny. Obiekty były w bardzo złym stanie - Niemcy, mieszkańcy miasta, radzieccy kawalerzyści i polscy saperzy zdewastowali je całkowicie. W stanie praktycznie nie nadającym się do wykorzystania były zarówno budynki mieszkalne, jak i gospodarcze. Zaplecze socjalno - bytowe nie istniało. Nie funkcjonowała też infrastruktura komunalna. Brakowało żywności, furazu i opału. Przyznane dywizjonowi zaopatrzenie z magazynów warszawskiego okręgu naliczone było jedynie na dwa szwadrony, a więc na 60% stanu. Niezwykle skromne było wyposażenie w sprzęt kwaterunkowy, brakowało pościeli i bielizny, a ułani nie otrzymali umundurowania zimowego. Dywizjon był dobrze zaopatrzony jedynie w uzbrojenie (zgodnie z wojennymi należnościami), instrukcje i podręczniki - przedwojenne i uzyskane od radzieckich kawalerzystów oraz podstawowe pomoce szkoleniowe przywiezione z Pomorza Zachodniego<sup>30</sup>.

Za stan infrastruktury formalnie odpowiedzialny był Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo - Budowlany (RZKB) w Modlinie i podporządkowany mu rejon Administracji Koszar w Płocku. Jednak możliwości tych instytucji były znikome i cały ciężar odbudowy spoczął na barkach dowodzącego garnizonem mjr. Ciepeli i podległych mu żołnierzy. Część prac wykonali jeńcy niemieccy, głównie byli żołnierze wojsk inżynieryjnych, którzy pozostali w plockim więzieniu. Część sprzętu kwaterunkowego używano - nie bez trudności - z magazynów Urzędu Likwidacyjnego. Stąd też pochodziła pewna ilość drewna i materiałów budowlanych. Nie zdołano jednak wykonać wszystkich niezbędnych prac. Dlatego zima 1946–1947 r. była dla załogi plockiego garnizonu szczególnie ciężka. Nie było możliwe utrzymanie właściwego stanu sanitarno - higienicznego - nie funkcjonował wodociąg, żołnierze marzli, a posiłki przygotowywano z przemarzniętych warzyw i ziemniaków<sup>31</sup>. Koszary do stanu względnej używalności doprowadzono dopiero po roku. Dokładniej były

to tylko dwa budynki koszarowe, dwie stajnie i ambulans weterynaryjny. Pozostałe budynki zostały prowizorycznie zabezpieczone. Jediną inwestycją rozpoczętą przez Dywizjon Szkolny było przystosowanie budynku dawnego kasyna podoficerskiego do potrzeb sztabu jednostki.

Trudna była także sytuacja mieszkaniowa kadry. Przedwojenne budynki wojskowe zostały natychmiast po ucieczce Niemców zajęte przez dzikich lokatorów, których nikt nie próbował usuwać. Wybudowane w czasie wojny bloki na ul. Sienkiewicza i Kilińskiego spotkał podobny los; te jednak zostały opróżnione na potrzeby Armii Radzieckiej<sup>32</sup>. Zwrócone w 1946 r. - były w tak złym stanie, że miasto zrezygnowało z nich i pozostawiło do dyspozycji wojska. Jesienią RZKB rozpoczął remont pięciu budynków - sukcesywnie, aż do 1949 r. doprowadzono je do porządku i zasiedlano. Kadra Dywizjonu Szkolnego zakwaterowana była w koszarach. Tylko nieliczni, posiadający rodziny oficerowie, otrzymali pokoje w budynku RKU lub wynajmowali je u osób cywilnych. Po likwidacji dywizjonu problem mieszkań przestał istnieć. Zwalniane budynki kolejno przekazywano miastu<sup>33</sup>, zaś do dyspozycji wojska pozostawiono jedynie część mieszkań w budynkach na ul. Sienkiewicza 15, 17 B i 17 C.

Równie trudne było zaopatrywanie plockich jednostek. Kwatermistrzostwo Dywizjonu Szkolnego starało się korzystać z miejscowych, możliwie najtańszych, źródeł zaopatrywania. Część artykułów dostarczało własne gospodarstwo pomocnicze w Miszewie Murowanym<sup>34</sup>. Wydaje się jednak, że produktywność gospodarstwa była niska, bowiem z Ziemi Zachodnich sprowadzono słomę i siano, część ziemiopłodów zakupiono na wolnym rynku. Dywizjon samodzielnie organizował dostawy węgla, drewna i materiałów budowlanych. Jedynie w uzbrojenie i sprzęt wojskowy zaopatrywała go dywizja bądź z własnych magazynów, bądź bezpośrednio ze składnic centralnych.

O ile Dywizjon Szkolny był w pełni samodzielnym oddziałem gospodarczym z wszystkimi wyspecjalizowanymi służbami logistycznymi, o tyle Szwadron Zapasu prowadził gospodarkę w stopniu ograniczonym. Właściwie całe zaopatrzenie otrzymywał za pośrednictwem 1. Pułku Czołgów z Modlina lub, od końca 1948 r. 3. pp. z Ciechanowa. Była to sytuacja niezmiernie kłopotliwa, a ciągle wyjazdy pochłaniały dużo pieniędzy. Dodać do tego należy zaopatrzenie w artykuły weterynaryjne w puławskim Centrum, sprzęt i wyposażenie taborowe - w 4. Batalionie Ochrony w Warszawie oraz obowiązki związane z administrowaniem majątkiem Pławinek (koło Inowrocławia). Na szczęście w artykuły żywnościowe bieżącego użytku szwadron zaopatrywał się w Płocku. Głównie

nym dostawcą była Spółdzielnia Spożywców „Społem”, pieczywo dostarczała piekarnia „Rogal”.

Równie skomplikowane było zabezpieczenie medycznego Szwadronu Zapasu. Specjalistyczną pomoc medyczną zapewniał batalion medyczny 1. Dywizji Piechoty w Legionowie lub 1. Wojskowy Szpital Okręgowy w Warszawie. Codzienną opiekę zdrowotną sprawował miejscowy cywilny lekarz dr Zieliński, wspomagany przez przyjeżdżającego raz w tygodniu lekarza wojskowego z Ciechanowa. Izbą chorych szwadronu kierował podoficer sanitarny kpr. Bugajski. W nagłych przypadkach chorych kierowano do szpitala Św. Trójcy<sup>35</sup>.

Nabywanie przez żołnierzy podstawowych, lecz czasem także trudno dostępnych, artykułów przemysłowych ułatwiała Spółdzielnia Wojskowa „Pionier” prowadząca sklep przy ul. Sienkiewicza 17 B oraz sklepik - kantinę na terenie koszar. Udziałowcami spółdzielni, kontynuującej tradycje przedwojenne, byli wszyscy żołnierze zawodowi i część żołnierzy rezerwy garnizonu. Niestety, spółdzielczość wojskowa stała się jedną z pierwszych ofiar „bitwy o handel” i z dniem 1 stycznia 1949 r. rozkazem MON została zlikwidowana.

Niewątpliwie o trudnych warunkach służby decydowała także duża ilość obowiązków służbowych i pozasłużbowych. W miarę możliwości starano się uczynić służbę mniej obciążającą psychicznie. Żołnierze mieli do dyspozycji świetlicę z radiem i biblioteką. Istniała też, zorganizowana staraniem plockiego Koła Przyjaciół Żołnierza (przewodniczący - ks. Seweryn Wyczałkowski) Gospoda Żołnierska - początkowo na ul. Sienkiewicza 17 B, a następnie w budynku RKU (ul. Stalina 18). Organizowano też wycieczki, na których żołnierze poznawali zabytki Płocka i zakłady przemysłowe.

## 5. Udział żołnierzy garnizonu w życiu społecznym miasta i regionu

Żołnierze - kawalerzyści plockich jednostek byli widoczni na zewnątrz koszar, zarówno w mieście, jak i na całej ziemi plockiej. Podkreślić przy tym należy, że sama obecność polskich żołnierzy była dla większości społeczeństwa, po traumatycznych przeżyciach lat okupacji, symbolem bezpieczeństwa i stabilizacji. Podczas przygotowywania i przeprowadzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego (19 stycznia 1947 r.) wyraźnie uwidaczniała się wewnętrzna - porządkowa i polityczna funkcja żołnierzy Dywizjonu Szkolnego. Nie wdając się w ocenę samego przedsięwzięcia i udziału w nim wojska, odnotować należy duży wysiłek żołnierzy plockiego garnizonu. Dywizjon Szkolny do dyspozycji Powiatowego Sztabu nr 03 wydzielił cztery grupy ochronno - propagandowe w składzie: 2 oficerów, 5 podoficerów i 21 ułanów każda, z odpowiednim uzbrojeniem i wyposażeniem. Skierowano je do rejonów: Lelice - Trzepowo - Żagoty - Woźniki (grupa nr 326); Miszewo Murowane - Ośnica - Zakrzewo - Cekanowo (grupa nr 332); Pili-chowa - Bodzanów - Łubki (grupa nr 333) i Kobylniki - Mała Wieś - Wyszogród (grupa nr 334). W północną część powiatu gostyńskiego (Łąck - Sanniki - Gostynin) doraźnie posyłano pluton alarmowy z koszar. Żołnierze ochraniaли też

elektronię, pocztę oraz dworce kolejowe w Płocku i Radziwiu. Grupy funkcjonowały od 1 grudnia 1946 r. do 21 stycznia 1947 r.<sup>36</sup> Trudno jest ocenić rezultaty ich działalności. Niewątpliwie obecność wojska zwiększała poczucie bezpieczeństwa ludności. Żołnierze uczestniczyli na przykład w zatrzymaniu w Koszelówce grupy kryminalnej uzbrojonej w długą broń<sup>37</sup>. Dowódcy wojskowi zgłaszali też liczne nieprawidłowości w funkcjonowaniu administracji państwowej i samorządowej oraz terenowych ogniw Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Szczególnie jaskrawy przypadek szkodliwej działalności gminnych władz PPR ujawniono w Łęgu<sup>38</sup>. Wydaje się przy tym, że meldunki spływające od wojska odzwierciedlały rzeczywisty stan nastrojów społecznych. Mimo dużej staranności dowódców nie uniknięto poważnego wypadku - 16 stycznia 1947 r. w Malej Wsi, w wyniku przypadkowego postrzału zginął żołnierz<sup>39</sup>.

Obraz plockich jednostek kształtowała też obecność żołnierzy na różnego rodzaju uroczystościach. Rokrocznie żołnierze uczestniczyli w obchodach Wielkanocy - jednostki wystawiały warty przy Grobie Pańskim oraz asystę w czasie procesji rezurekcyjnej. Warty honorowe wystawiano też na cmentarzu garnizonowym i przy płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w dniu Święta Zmarłych. Zauważalny był udział żołnierzy w obchodach 1 maja - występując w szyku konnym, stanowili niewątpliwie najbardziej przyciągający mieszkańców Płocka element manifestacji.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zawody hipiczne. Organizowano je w koszarach, przy wsparciu i pomocy Koła Przyjaciół Żołnierza. Uczestniczyli w nich nie tylko żołnierze zawodowi Szwadronu Zapasu - doskonali jeźdźcy, lecz także żołnierze służby zasadniczej. Ci ostatni prezentowali całkiem przyzwoity poziom wykszolenia jeździeckiego, co-z uznaniem odnotowywali byli żołnierze 4. psk. i 8. pal.<sup>40</sup> We wrześniu 1947 r. mieszkańcy Płocka mieli możliwość oglądać ekipę jeździecką Wojska Polskiego. Był to pokaz sportu konnego na najwyższym, światowym poziomie. Tradycją stał się też udział żołnierzy szwadronu zapasu w obchodach święta Ludowego i dożynkach. Właśnie z okazji dożynek 4 września 1949 r. w Bodzanowie, żołnierze zaprezentowali swoje umiejętności, rozgrywając zawody hipiczne. Imprezę uznano za bardzo udaną, a gmina ufundowała dla zwycięzców nagrody<sup>41</sup>.

O ile plockie jednostki kawaleryjskie najwyraźniej cieszyły się dużą sympatią mieszkańców, o tyle władze miasta miały do nich stosunek czysto oficjalny. Wydaje się, że administracja cywilna chciała wykorzystać obiekty infrastruktury wojskowej dla rozwiązania kilku rzeczywistych pilnych problemów, a przy okazji być może - wykazać się operatywnością. Stąd stałe dążenie do likwidacji plockiego garnizonu uzasadniane potrzebami miasta: deficytem mieszkań, szkół i internatów, brakiem warsztatów czy też lecznicy dla zwierząt. Opinię publiczną przygotowywano artykułami w prasie wskazującymi, jak miasto potrafiłoby wykorzystać obiekty wojskowe. Magistrat kolejno przejmował: koszary Dąbrowskiego, budynki mieszkalne (w tym wybudowane przez Fundusz Kwaterunku Wojskowego), garnizonową izbę chorych, koszary Kiliń-

skiego<sup>42</sup>. Podejmował też usilne starania o przejęcie również koszar Padlewskiego, w których „...umieszczona będzie Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa dla rzemieślników i Publiczna Szkoła Powszechna nr 7 oraz internaty męski i żeński dla dzieci ze wsi powiatu płockiego”<sup>43</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, że gdyby nie zdecydowany sprzeciw Sztabu Generalnego WP, Płock utraciłby garnizon już w 1948 lub 1949 r.

Likwidacja płockiego Szwadronu Zapasu Koni była faktycznym końcem istnienia kawaleryjskich oddziałów w Wojsku Polskim. Oczywiście konie pozostały - aż do połowy lat pięćdziesiątych, niektóre jednostki artylerii korzystały z tego środka pociągowego. Dla historycznej ścisłości należy odnotować także istnienie w latach 1952-1956 konnego szwadronu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, kwaterującego najpierw w Ciecha-

nowie, a następnie w Białymstoku<sup>44</sup> - jednak to Płock był ostatnim kawaleryjskim garnizonem Wojska Polskiego. Stacjonujący tu kawalerzyści włożyli olbrzymi wysiłek w odtworzenie infrastruktury garnizonu. Na podkreślenie zasługuje duża skuteczność szkolenia i wychowania w płockich jednostkach. Mimo niskiego poziomu kierowanych do nich żołnierzy, wielkiego obciążenia obowiązkami służbowymi i bardzo trudnych warunków bytowych, nie tylko nie dopuszczono do wystąpienia drastycznie negatywnych zjawisk w dyscyplinie, ale w krótkim czasie potrafiono przypadkowych ludzi zmienić w kawalerzystów. Najwyraźniej działał *esprit de corps* rodzaju wojsk. Kawalerzyści cieszyli się dużą sympatią mieszkańców. Zaskakuje więc szybkie zatarcie w zbiorowej pamięci wspomnień o tym okresie z militarnej historii miasta i regionu.

## PRZYPISY

- <sup>29</sup> *Płock wita V Mazurską Brygadę Saperów*, „Jedność”, nr 5, 16.01.1945, s. 3. Od lipca do grudnia 1945 r. w tych, jedy-nych nadających się do wykorzystania koszarach, funk-cjonował punkt etapowy dla powracającego z wojny 3. Samodzielnego Korpusu Kawalerii Gwardii (dowódca - gen. lt. Nikołaj I. Oslikowski), który w latach 1944-1945 walczył na ziemiach polskich w składzie 3. i 2. Frontu Białoruskie-go. Na rzecz korpusu pracowały także (do września 1945 r.) instytucje cywilne, np. warsztaty samochodowe na ul. Tum-skiej 2 czy też łaźnia miejska na ul. Sienkiewicza.
- <sup>30</sup> CAW, sygn. III.139.89, k.n.n., *Sprawozdanie z nadzoru pro-kuratorskiego przeprowadzonego w dniu 17 listopada 1946 r. przez oficera śledczego Wojskowej Prokuratury 1WD.K. ppor. Mieczysława Woronowicza*; sygn. III.144.21, k. 27, *Dane do meldunku o zakwaterowaniu jednostek [sty-czeń 1947]*; tamże, k. 59, *Meldunek z wyszkolenia z dnia 4.02.1947 r.*
- <sup>31</sup> Skutkowało to wzmocnionymi zachorowaniami żołnierzy i sta-ło się przedmiotem dochodzenia prokuratorskiego, CAW, sygn. III.139.115, k.n.n., *Pismo Wojskowego Prokuratora 1WDK z dnia 20.01.1947.*
- <sup>32</sup> Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), zsp. Akta miasta Płocka, sygn. 28810, k. 36, *Protokół nr 9 z posie-dzenia MRN w dniu 22.06.1945*; zsp. Starostwo Powiatowe w Płocku, sygn. 25, k.12, *Sprawozdanie Starosty po-wiatowego w Płocku za m-c listopad 1945 r.*
- <sup>33</sup> APP, zsp. Akta miasta Płocka, sygn. 28819, k. 187, *Wy-ciąg z uchwały 457. posiedzenia Magistratu m. Płocka z dnia 8.IX.1949 r nr 3430*; zsp. MRN, sygn. 28811, k. 5, *Protokół Prezydium MRN m. Płocka nr 44/26 z posiedze-nia w dn. 17.09.1946 r.*
- <sup>34</sup> Wojsko administrowało gospodarstwem o powierzchni 406 ha, tj. wydzieloną do parcelacji częścią majątku Zofii

- Lasockiej (kierownik - Bijowski), APP, zsp. Starostwo Po-wiatowe w Płocku, sygn. 12, k. 226, *Wykaz majątków po-wiatu płockiego.*
- <sup>35</sup> CAW, sygn. IV.503.9.8, *Rozkaz dzienny nr 25 z dnia 4.02.1949*; *Notatka*, „Życie Mazowieckie”, nr 155, 7.06.1948, s. 6.
- <sup>36</sup> CAW, sygn. III.144.17, k.n.n., *Zarządzenie nr 001 z dnia 14.01.1947 r.*; tamże, *Imienny wykaz grup ochronno - prop-agandowych.*
- <sup>37</sup> Tamże, *Meldunek z dnia 12.01.1947 r.* Zatrzymani raczej nie prowadzili działalności politycznej. Oprócz rozboju grupa prawdopodobnie trudniła się kłusownictwem.
- <sup>38</sup> Tamże, *Meldunek nr 0036/tajn. z dnia 9.01.1947.*
- <sup>39</sup> CAW, sygn. III.139.115, k.n.n., *Doniesienie o wypadku z dn. 16.01.1947 r.*
- <sup>40</sup> Ustna relacja ppor. rez. Z. Wnęka złożona w dn. 9.04.2002 r., w posiadaniu autorów.
- <sup>41</sup> CAW, sygn. IV.503.9.8, *Rozkaz dzienny nr 1999 z dn. 6.09.1949*; *Bilans osiągnięć płockiego TPŻ w roku 1947*, „Życie Mazowieckie”, nr 38, 8.02.1948, s. 3.
- <sup>42</sup> APP, zsp. Akta miasta Płocka, sygn. 28810, k. 228, *Proto-kół z posiedzenia MRN nr 3/47*; *Spełnione marzenia Płocka*, „Życie Mazowieckie”, nr 11, 12.11.1947, s. 8; *Zarząd Budowy Mostów na stałe w Płocku*, tamże, nr 43, 15.12.1947 r, s. 10; *O ogródki jordanowskie w Płocku*, tam-że, nr 50, 22.12.1947 r, s. 10.
- <sup>43</sup> APP, zsp. Akta miasta Płocka, sygn. 28810, k. 243, *Proto-kół z posiedzenia MRN nr 4/47*; *Prezydent Giżyński i pre-zes Pemej w uiceministra gen. Jaroszewicza*, „Życie Ma-zowieckie”, nr 13, 8.04.1948, s. 1. Należy odnotować, że zadziwiająco podobne argumenty przytaczano 45 lat później.
- <sup>44</sup> Był to pododdział w strukturach MSW, a więc - nie wojsko.